

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Gdy w środę James Pallotta powiedział to *Gazzetta dello Sport*, był głęboko przekonany do najgłębszych zakątków duszy. **"Moja Roma jest mocniejsza od Juventus".** Aż tak, że nie był nawet zaskoczony gdy wczoraj, w czasie drugiego dnia londyńskiej konferencji "The Sport Business Summit", niektórzy pytali czy myśli tak naprawdę. **"Jesteście szaleni? Oczywiście..."**.

ROMA I PAPIEŻ

Wczoraj Pallotta przyciągnął uwagę wszystkich mówiąc o globalizacji sportu razem z Erickiem Thohirem i Meksykaninem Irarragorrim (Santos Laguna) i rodakiem Harrisem (Philadelphia 76ers i New Jersey Devils). W niektórych momentach jednak, prezydent Romy wywołał radość całej publiki. Dla przykładu, gdy zapytano go dlaczego nabył Romę (**"To była dobra transakcja i ... To pieprzony Rzym!!! Kto go nie zna?"**) i gdy skupił się na przyszłości stadionu na Tor Di Valle: **"W maju rozpoczynamy prace, liczymy na otwarcie w sezonie 2017/2018. Stadion zagwarantuje ostateczny skok jakościowy, mam nadzieję, że będzie mógł gościć również mecze Nfl i Nba. Może również gościć święta wojnę między Notre Dame i Boston College i być może, tego dnia, monetą rzuci Papież"**.

RUDI I TOTTI

Potem Rudi wrócił do poważnych rzeczy, gdy koronował Rudiego Garcję (**"Chcemy, żeby był naszym Fergusonem, rozmawialiśmy już z nim o projekcie na najbliższych 20 lat"**). I gdy ktoś zapytał, czy jego wtorkowy przekaz był skierowany do Tottiego, czy nie, odpowiedział: **"To najgłupsza rzecz, jaką kiedykolwiek usłyszałem. To była ogólna wypowiedź, nie przeciwko komuś, ponadto Francesco jest dla mnie jak syn. Roma jest dzisiaj moją rodziną, gdy ktoś zaatakuję mojego gracza, będę bronił go aż do śmierci. Powiedziałem już, w Turynie popełniono błędy, ale musimy je zaakceptować. Na boisku musimy pokazać, że jesteśmy lepsi"**. Słowa doniosły się aż do prezydenta Włoskiego Komitetu Olimpijskiego, Giovanniego Malago: **"Prezydent Romy dał wszystkim lekcję stylu"**.

KEVIN I POZOSTALI

To, że Pallotta jest całkowicie przekonany, że Roma jest silniejsza od Juventus, wyjaśnia dlaczego trzyma mocno Strootmana: **"Nigdy nie myśleliśmy o jego sprzedaży, nawet za 95 milionów. Jest mocny, czekamy na niego. Pieniądze nie są jedyną rzeczą, która się liczy, przynajmniej w naszym**

sposobie myślenia o klubie. Chcemy wrócić na wysoki poziom i dlatego potrzeba wielkiego zespołu jak ten teraz, który może walczyć z każdym w Europie. Popatrzmy na przykład Atletico Madryt, wygrali ligę hiszpańską i byli blisko zwycięstwa w Lidze Mistrzów, bez zbliżenia się do budżetu Realu, Barcelony, City czy PSG. Możemy rywalizować. Większe wydawanie pieniędzy nie zawsze oznacza zwycięstwo. Mamy szczęście, że posiadamy **Garcję i Sabatiniego**". I Manolasa, który pozwolił zapomnieć o Benatii: "**Wiedzieliśmy, że chce do nas przyjść, odrzucił oferty z mocniejszych klubów. Jest świetny i cztery lata młodszy od Benatii**".

Autor: abruzzi